

Należy się z tym liczyć, że walki wewnątrz Niemiec nie ustaną dopóki wojska ameryk., ang. i ros. nie spotkają się w Berlinie. Z tą chwilą trzeba będzie zorganizować zarząd nad Rzeszą, który z natury rzeczy będzie miał w pierwszym rządzie wojsk. charakter. Łączy się z tym szereg problemów, jak rozgraniczenie stref okup. i zorganizowanie administracji. Europ. komisja doradcza, złożona z przedstawicieli W. Brytanii, USA. i Rosji i obradująca w Londynie wysunęła już szereg propozycji. Najważniejszy problem, to liczebność sił okup. W normalnych czasach stan policji, pełniącej służbę w Londynie, liczącym ok. 8.000.000 mieszkańców, wynosi 20.000 ludzi. Ludność Londynu jest jednak spokojna i lojalna. Na obsadzenie terenu Rzeszy z 65.000.000 mieszkańców należałoby przy zachowaniu tej proporcji przeznaczyć 160.000 ludzi. Niepodobna jednak się spodziewać, by po pięciu latach wojny, a dwunastu latach hitlerowskiego reżimu naród niem. z dnia na dzień potrafił się przekształcić na tródkę niewinnych owieczek. Trzeba się z tym liczyć, że ilość sił, wykonywujących funkcje policyjne będzie musiała dziesięciokrotnie być większa niż w Londynie, licząc relację sił policyjnych do ogółu ludności. Na obsadzenie Niemiec będzie zatem trzeba ok. 1.500.000 sił zbrojnych. Znaczący, to że każde z trzech mocarstw okupac. będzie musiało dostarczyć ok. 500.000 ludzi. Problem okupacji obchodzi więc bezpośrednio nie tylko żołnierzy, zmuszonych do przebywania w Rzeszy, oraz ich rodziny, ale również społeczeństwa wszystkich trzech krajów aljanskich. Poparcie przez opinię publiczną tych krajów jest zatem nieodzowne. Wiąże się z tym daleko sięgające następstwa dla ukształtowania przyszłości Europy, w szczególności zaś stosunków między wspomnianymi trzema państwami. Jasnym jest stać, jak ciężkie zadanie czeka rządy W. Brytanii, USA. i Rosji. -